

Za Zu Zi, Brakuje mi miłości

Patrzymy gdzieś
Lecz każdy w swoją stronę
Zbyt duża słów
Zakłóca rozmowę
A głuchy krzyk odbija się od ściany
Nasz wspólny świat na strzępy rozrywany

Co wczoraj było jeszcze rajem
Odchodzi daleko w niepamięć
Gdy wojna w nas trwa
Wojna Trwa w nas

Brakuje mi miłości
Brakuje mi miłości
Twojej!
Brakuje mi miłości
Brakuje mi miłości

Cisza jest złowroga, fałszywa
A cisza jest do bólu przeraźliwa
Czy trwać dłużej w niej
Czy przerwać bym ją musiał
By spokój już odzyskać mogła chora dusza

Co wczoraj było jeszcze rajem
Odchodzi daleko w niepamięć
Gdy wojna w nas trwa
Wojna Trwa w nas

Brakuje mi miłości
Brakuje mi miłości
Twojej!
Brakuje mi miłości
Brakuje mi miłości

Nawet kiedy przystawiasz mi pistolet do skroni
Kiedy załadujesz magazynkę pełen naboju
Uśmiechasz się złowrogo kącikami ust
A ręka nawet nie drgnie pociągając za spust
Pif-paf – pada strzał, tak zaczyna się ta gra
Dziś łowcą jesteś ty, twą a ofiarą ja
Kiedy niszczyć będziesz jakoś częstką mnie
Resztką sił szepnę ze, kocham cię!

Brakuje mi miłości
Brakuje mi miłości
Twojej!
Brakuje mi miłości
Brakuje mi miłości